

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mias. zł. 2—, kwart. 6— z dostawą do domu . . . mias. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mias. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mias. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefona REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 L. P.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłaniach i w nekrologach gr. 20, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 2—, tabelaryczne o 20 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla pasażerujących przez gr. 5. Z ustraszaniem miesiąc 20 proc. Zagraniczne o 25 proc. drożej.
		Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Zerwanie stosunków między Berlinem a Watykanem?

W powodzi wydarzeń jakie na początku „ogórkowego sezonu” zanotowała prasa całego świata niewątpliwie jedno z pierwszych miejsc zajmuje zatarg Rzeszy z Watykanem. Zatarg ten, który pozornie jest następstwem głośnego wystąpienia arcybiskupa Chicago kardynała Mundeleina w rzeczywistości źródła swe skądinąd wywodzi i bardziej konkretnymi podstawami może się poszczycić.

Zatarg Rzeszy z Watykanem nie jest bynajmniej pierwszym zatargiem religijnym. Niedługo po dojściu do władzy, reżim narodowo-socjalistyczny podjął walkę z duchowieństwem protestanckim, przy czym walka ta miała swoisty posmak polityczny, gdyż protestantyzm był ostoją dawnych niemieckich partij pravicowych. Walka ta została jednak szybko skończona — z jednej bowiem strony czynniki decydujące poszły na pewne kompromisy, z drugiej zaś protestantyzm związany silnie z władzą państwową musiał chęć nie chcąc dać się „zgleichszaltować”.

Inaczej Kościół Katolicki. Tutaj możliwości kompromisów zasadniczych nie ma. Dlatego też nieporozumienia mnożyły się a położenie coraz bardziej ulegało pogorszeniu, aczkolwiek niewątpliwie czynniki decydujące musiały zdawać sobie sprawę z tego, że walka z Kościołem Katolickim w Niemczech jest także ryzykowną. Wszak całe Południe Niemiec jest katolickie i tam posunięcia antykościelne nie cieszą się popularnością. Wystarczy przypomnieć, żywołowe demonstracje, usz rządane kilkakrotnie przez ludność Monachium — tego Monachium, które jest oficjalną „stolicą ruchu narodowo-socjalistycznego” — na rzecz kardynała Faulhabera, głośnego ze swoich wystąpień w piśmie i słowie przeciw niektórym doktrynom narodowego socjalizmu.

Rząd Rzeszy postawił sprawę na ostrzu noża, domagając się w formie nie słychanie kategorycznej interwencji w sprawie przemówienia kardynała Mundeleina. Watykan ze swej strony dał przedstawicielowi Rzeszy do zrozumienia, że mógłby wystosować do kardynała nieoficjalny list, zwracając uwagę na pewne fragmenty jego mowy, jedna kowóz pod warunkiem, że będzie posiadał dowody dobrej woli rządu niemieckiego wobec Kościoła Katolickiego. Tymczasem prasa niemiecka kontynuowała ataki na Kościół Katolicki a minister Göbbels wygłosił dnia 28-go maja przemówienie, w którym jeszcze w ostrzejszych słowach niż prasa dotychczas zwrócił się przeciw Watykanowi.

W tym stanie rzeczy — jeśli uwzględnimy, że rząd niemiecki zawiadomił Stolicę Apostolską o zamiarze „redukowania zakresu stosunków dyplomatycznych z Watykanem” oraz, że ambasador niemiecki von Bergen opuścił Rzym „udając się na urlop” a równocześnie mówi się o wyjeździe nuncjusza z Berlina — nie popełni się błędów mówiąc o faktycznym zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Berlinem a Watykanem.

W kołach rzymskich przewidują, że stan rzeczy, jaki zapanuje między Watykanem a Berlinem, podobny będzie w najbliższej przyszłości do stosunku, który 10 lat temu istniał między Cze-

Wyjazd P. Prezydenta Rzplitej do Rumunii.

Warszawa. 7 czerwca. (PAT.) Wczoraj o godz. 12.30 Pan Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki odjechał z wizytą do Rumunii w towarzystwie p. ministra spraw zagr. J. Becka, szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z. p. Romera, szefa gabinetu wojskowego gen. Schally oraz świąty.

Na dworcu głównym oczekiwali na pana Prezydenta R. P. Marszałek Śmigły-Rydz, rząd in corpore z p. premierem Sławoj-Składkowskim, prezes N. i K. gen. Krzemiński, członekowie poselstwa rumuńskiego, generalicja z ministrem spraw wojskowych gen. Kasprzyckim i szefem sztabu głównego gen. Stachiewiczem, wyżsi oficerowie oraz przedstawiciele władz.

Po przybyciu na dworzec główny i powitaniach pan Prezydent R. P. przeszedł w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydz, premiera Sławoj-Składkowskiego oraz dostojników państwowych przy dźwiękach hymnu narodowego przez salon recepcyjny na dolny peron.

Następnie pan Prezydent R. P. przeszedł przed frontem ustawionej wzdłuż pociągu kompanii honorowej z poczem chorągwanym i wszedł do wagonu, odprowadzony przez Marszałka Śmigłego-Rydz i premiera Sławoj-Składkowskiego.

O godz. 12.50 specjalny pociąg z panem Prezydentem odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego w drogę do Bukaresztu.

O godz. 20 min. 30 na dworzec kolejowy we Lwowie zjechał specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta R. P. Z wagonu wyszli na peron minister Beck i gen. Schally i rozmawiali z przybyłymi przedstawicielami władz tutejszych z wojewodą Biłykiem na czele. Obecny był również konsul rumuński Popescu. Po 7 minutowym postoju, pociąg Pana Prezydenta ruszył w dalszą drogę.

Bukareszt. 7. 6. (PAT.) Prasa dzisiaj zamieszcza program uroczystości, jakie odbędą się w Bukareszcie z okazji wizyty Prezydenta Mościckiego. Dzienniki ogłaszają serdeczne artykuły powitalne, pokreślając wielki autorytet, jakim cieszy się Prezydent R. P. prof. Mościcki w Polsce i zagranicą. Cała prasa bez różnicy przekonań politycznych stwierdza, że wizyta p. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego przyczyni się do dalszego zacieśnienia serdecznej współpracy sojuszniczej między Polską a Rumunią.

Gospodarczy „Argus” pisze, iż całe społeczeństwo rumuńskie wita z entuzjazmem Prezydenta R. P. mając na uwadze wspólnotę interesów, jaka łączy

oba kraje od wieków, wizyta Prezydenta nabiera wyjątkowego znaczenia. Polska i Rumunia zdecydowane są współpracować nad utrzymaniem pokoju w tej części Europy.

Tygodnik pravicowy „Linia Dreapta” w artykule wstępnym pióra p. Gogi, prezesa partii narodowo-chrześcijańskiej, omawia polskorumuńskie stosunki historyczne i dochodzi do wniosku, że ścisła współpraca zaprzyjaźnionych narodów leży w ich żywotnym interesie.

Tygodnik „Excelsior”, organ sfer przemysłowo-handlowych publikuje obszerną biografię Prezydenta Mościckiego i zaznacza, że wizyta jego w Rumunii posiada wyjątkowe znaczenie polityczne i gospodarcze.

Dziennik „Gazeta” w obszernym artykule, poświęconym stosunkom z Polską, stwierdza, że wizyta Prezydenta R. P. jest manifestacją nierozzerwalności więzów przyjaźni, łączących Polskę i Rumunię. Pismo podkreśla, że Prezydent R. P. prof. Mościcki jest wypróbowanym przyjacielem Rumunii i konkluduje, że naród rumuński zgotuje mu wspaniałe przyjęcie.

Czerniowce 7. 6. (PAT.) O godz. 4.30 pociąg specjalny wiozący Pana Prezydenta R. P. i towarzyszące mu osoby, przekroczył granicę Rumunii. Z powodu wczesnej pory oficjalne powitania nastąpią dopiero w Bacau o godz. 10-tej.

Zjazd weteranów armii błękitnej.

Warszawa. 7. 6. (PAT.) Onegdaj w sali Rady miejskiej odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów stowarzyszenia weteranów b. armii polskiej we Francji przy udziale zgóra 600 delegatów, reprezentujących 6000 członków skupionych w 136 ośrodkach.

Jedynym punktem porządku dziennego obrad był akt mianowania członkami honorowymi stowarzyszenia oficerów państw koalicyjnych, którzy w czasie pobytu armii polskiej we Francji pełnili funkcje dowódców tej armii. Zostało mianowanych 21 generałów francuskich z gen. Bourand na czele, oraz 41 pułkowników ze wszystkich armii koalicyjnych.

W ramach uroczystości 20-lecia utworzenia armii polskiej we Francji, odbyła się wczoraj o godz. 18-tej uroczysta akademja.

Na Akademię przybyli: I. wicemin. spraw wojskowych gen. Gluchowski, reprezentujący Marszałka Polski Śmigłego-Rydz, ambasadorowie Francji, W. Brytanii, Włoch i Stanów Zjednoczonych Amer. P. z członkami ambasad, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, przedstawiciele organizacji i Związków b. wojskowych oraz weterani 1863 r.

W imieniu stolicy powitał uczestników zjazdu prezydent Stefan Starzyński.

Aresztowania dygnitarzy w Moskwie.

Berlin. 7. 6. (PAT.) Korespondent moskiewski niemieckiego Biura informacyjnego sygnalizuje krążące w ostatnich dniach pogłoski na temat aresztowań, dokonywanych w Moskwie. Z pośród wybitnych osobistości, które podobno zostały aresztowane, wymienić należy szefa Ossoawiachimu (sowiecka liga obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej) dowódcy korpusu Eidemana. Dalej krążą pogłoski o aresztowaniu dyrektora moskiewskiej akademii wojskowej Korka, który pełni funkcję dowódcy armii i przez dłuższy czas zajmował stanowisko naczelnika moskiewskiego okręgu wojskowego. Krążą również pogłoski o aresztowaniu marszałka Tuchaczewskiego. Co do losów marszałka Blüchera

istnieją wysoce sprzeczne informacje. Dalsze pogłoski sygnalizują usunięcie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady komisarzy ludowych i kandydata do Biura politycznego Rudzutaka oraz zastępcy komisarza ludowego lekkiego przemysłu Eljawy i zastępcy ludowego komisarza przemysłu wojennego Garewicza. Podobno aresztowany również został zastępca komisarza sprawiedliwości Krestiniskij oraz b. ambasador sowiecki w Madrycie Rosenberg i w Ankarze Karachan.

Wczoraj wieczorem sowieckie czynniki urzędowe ogłosiły zaprzeczenie, stwierdzając, że wszystkie krążące pogłoski o nowych aresztowaniach w armii, partii i w administracji są nieprawdziwe.

chosłowacją a Watykanem, kiedy to zarówno urząd posła czechosłowackiego przy Watykanie jak i nuncjusza papieskiego w Pradze nie były obsadzone.

Tak się przedstawia aspekt między-

narodowy stosunków watykańsko-niemieckich. Ale problem ten dla Niemiec ma także swe znaczenie wewnętrznie polityczne, i to ostatecznie zadecyduje o dalszym rozwoju wypadków.

POLSKA NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ.

Bukareszt. 7. 6. (PAT.) Onegdaj nastąpiło uroczyste otwarcie IX. Międzynarodowego kongresu medycyny i farmacji wojskowej. Protektorat nad kongresem objął król Karol. Na otwarciu byli obecni poza delegacjami różnych klubów w liczbie przeszło 200 osób członkowie rządu i Korpusu dyplomatycznego, w tej liczbie poseł R. P. Arciszewski.

USUNIĘCI ZE STANOWISK.

Berlin. 7. 6. (PAT.) Niemieckie Biuro informacyjne donosi z Moskwy: Dwaj zastępcy komisarza domen państwowych Ostrowski i Soms zostali usunięci.

DONIOSŁY WYNAŁAZEK.

Rzym. 7. 6. (PAT.) Włoski inżynier Gianfranco Santucci wynalazł nowy sposób alarmowania miasta w celu zorganizowania obrony przeciwlotniczej. Dzięki wynalazkowi inż. Santucci wszystkie odbiorniki radiowe zaopatrzone w mały aparat dodatkowy, mogą być w każdej chwili jednocześnie i automatycznie zaalarmowane przez rozgłoszenie.

ODCZYT W BUENOS AIRES O POLSKIEJ WYPRAWIE W ANDY.

Buenos Aires. 7. 6. (PAT.) Na specjalne zaproszenie ogólnopolskiego komitetu oświatowego w Argentynie, kierownik drugiej polskiej ekspedycji alpinistycznej w Andy Justyn Wojszaris wygłosił dla kolonii polskiej w lokalu towarzystwa „Ognisko polskie” odczyt o alpinizmie polskim, a następnie drugi o przebiegu, znaczeniu i rezultatach drugiej polskiej ekspedycji alpinistycznej w Andy.

„Z ręki wroga klasowego“.

Moskwa. 7. 6. (PAT.) Z Tyflisu donoszą, że został tu zamordowany dyrektor tyfliskiego teatru państwowego Czkonja, urodzony w r. 1898. Według prasy tyfliskiej Czkonja padł z ręki wroga klasowego.

WE FRANCJI ZNIESIONO NAPIWKI.

Paryż. 7. 6. (PAT.) Na posiedzeniu piątkowym Izby deputowanych poświęcone były obszernej i namiętnej chwili dyskusji nad projektem ustawy zniesienia napiwków w restauracjach, hotelach, teatrach i instytucjach pokrewnych. Dyskusja obracała się głównie około zagadnienia, czy napiwki są rzeczą poniżającą i czy ich zniesienie polepszy lub pogorszy sytuację pracujących. W wyniku dyskusji większością 12 głosów ustawa została przyjęta z poprawką, uwalniającą od jej rygorów krupierów w kasynach gry i personel klubów, która to poprawka uzyskała zgodę rządu.

POSIEDZENIE RADY GŁÓWNEJ LIGI M. I K.

Warszawa. 7. 6. (PAT.) W dniu 6 b. m. odbyło się w lokalu L. M. K. pierwsze konstytucyjne posiedzenie Rady Gł. L. M. K., wybranej na ostatnim walnym zjeździe delegatów w Poznaniu. Zebranie Rady Gł. zagał prezes J. Koźuchowski. Po wyborze przewodniczącego, na które powołano prof. L. Niemczyckiego, przyjęty został regulamin Rady Główniej, po czym Rada ustanowiła godnego protektora Ligę Morską i Kolonialną, powołując przez aklamację, jako pierwszego protektora gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Przystąpiono następnie do wyboru prezydium Rady Główniej i Zarządu Gł., prezesem Rady Gł. został wybrany min. J. Koźuchowski, zaś prezesem Zarządu Gł. gen. bryg. St. Kwaśniewski.

WRĘCZENIE NAGRODY LITERACKIEJ.

Warszawa. 7. 6. (PAT.) Wczoraj w hotelu Bristol odbyło się doroczne śniadanie Związku autorów dramatycznych polskich. W czasie tego śniadania prezes związku p. Waclaw Grubiński wręczył tegorocznemu laureatowi nagrody dramatycznej imienia Leona Deynola, p. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi, pamiątkowy medal brązowy za „Lato w Nohant“, uznane za najlepszy utwór sceniczny ub. sezonu przez jury.

POŻAR ZNISZCZYŁ 20 GOSPODARSTW.

Stanisławów. (PAT.) W Kuropatnikach w pow. rohatyńskim powstał one gdań pożar w zabudowaniach Ilka Borysa. Od niedopałka papierosa rzucanego na ścieżkę biegnącą wzdłuż budynków gospodarskich zajęła się wprawdzie stodółka. Pożar rozszerzył się gwałtownie na inne zabudowania, wywołując ogólną szkodę 20 gospodarstwom na kwotę około 25.780 zł.

Z toru MTZ.

ZAPISY

na dzień 8 czerwca 1937 r. — wtorek.

Gonitwa I. 700 zł. Dyst. ok. 4200 m. (przeszk.): Admonicja, Ircha, Flagranti.

Gonitwa II. 500 zł. Dyst. ok. 2400 m. (ploty): Arcachon, Daga, Fredo, Gwiazdor.

Gonitwa III. 500 zł. Dyst. ok. 1800 m.: Bazarz, Iskra, Monolit, Pantyr, Winicjusz.

Gonitwa IV. 1200 zł. Dyst. ok. 2000 m.: Czubuthan, Incydent, Królowa Sabba, Meczet, Okryna.

Gonitwa V. 1100 zł. Dystans ok. 1600 m.: Fredo, Dworna, Happy, Manilla, Paiva.

Gonitwa VI. 600 zł. Dyst. ok. 1800 m.: Gon, Icar, Faszystka, Hedwig, Part, Przekora, Zonia.

Gonitwa VII. 500 zł. Dystans ok. 1600 m.: Buczyna, Cylicja, Fiord, Reine de Fleurs, Srebrny Lis.

Minister Kościałkowski we Lwowie.

W dniu 4 b. m. w godzinach wieczornych przybył do Lwowa p. minister opieki społecznej Marian Zyndram-Kościałkowski. Po odbyciu krótkiej konferencji z wojewodą lwowskim dr. Alfredem Biłykiem i starostą Porembalskim, p. Minister udał się do Ubezpieczalni Społecznej na lustrację tego urzędu. W godzinach przedpołudniowych w gmachu województwa odbyła się konferencja pod przewodnictwem ministra Kościałkowskiego, w której wzięli udział wojewoda Biłyk, wicewojewoda Chmielewski, naczelnik Wydziału społ. polit. Charewicz, starosta grodzki Porembalski, dyrektor wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy Gajewski, naczelnicy dr. Szkodziński i dr. Majewski, Okr. Inspektor pracy Zwoliński i dr. Paczyński z centrali

Funduszu Pracy. Tematem konferencji były sprawy związane z bezrobociem oraz opieką społeczną i zdrowiem publicznym.

Następnie p. minister Kościałkowski w towarzystwie wojewody dr. Biłyka i insp. Zwolińskiego zwiedził fabrykę drożdży w Lesienicach, gdzie interesował się żywo warunkami pracy i płacy robotników oraz stanem higieny na terenie fabryki. W związku z tą lustracją p. Minister wydał na miejscu szereg zarządzeń.

W godzinach popołudniowych p. minister Kościałkowski zwiedził biura Inspektoratu Pracy oraz Sanatorium Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kurkowej, gdzie przyjął grupę legionistów pracujących w lwowskiej Ubezpieczalni społecznej.

Zjazd Polskiego Tow. Historycznego i Tow. Literackiego.

W drugim dniu zjazdu Polskiego Tow. Historycznego i Jubileuszu Polskiego Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza, członkowie obu towarzystw zebrali się o godz. 9ej rano na cmentarzu Łyczakowskim nad wspólnym grobem obu założycieli wymienionych towarzystw Ksawerego Łyskiego i Romana Pilata. Nad grobem przemówił im. Tow. Historyków prof. Kętrzyński z Warszawy i im. Tow. Lit. dyr. Bernacki ze Lwowa. Następnie złożono wieńce na grobach innych członków zasłużonych literatów i historyków literatury.

W południe o godz. 12 odbyła się Akademia w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Obecny był ks. biskup Baziak, kurator Okr. szkol. Gadomski i w imieniu p. Wojewody nacz. Kwaśniewski, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni Lwowa. Przemówienie

inauguracyjne wygłosił rektor Uniw. J. K. prof. Kulczyński. Następnie przemawiał wiceminister Ujejski im. Rządu, prezydent miasta dr. Ostrowski, prof. Kutrzeba z Krakowa im. wszystkich towarzystw naukowych i Akademii Umiejętności. Z kolei dyr. Bernacki odczytał przemówienie jednego z założycieli prof. Bruchnalskiego. Imieniem Towarzystwa Historycznego wygłosił obszernie przemówienie nowo obrany prezes Tow. prof. Kolankowski wreszcie w imieniu Tow. Lit. im. Mickiewicza przemawiał prof. Uniw. J. K. Kleiner. Akademię zakończył chór „Bard“ odśpiewaniem okolicznościowej pieśni.

Po południu toczyły się obrady administracyjne obu towarzystw oddzielnie. Wieczorem odbyło się przyjęcie w salach hotelu George'a.

Uśmiechnij się!

— Chciałabym zdobyć takie powodzenie, jak ta piękna Amerykanka!

— Która? Marzysz o laurach jakiejś gwiazdy z Hollywood?

— Ależ nie. Nie mam talentów aktorskich i nie marzę nawet o laurach filmowych.

— Kogóż więc masz na myśli?

— O tu, spojrzij na reprodukcję reklamy karminu! Widzisz tę niewiastę? To podobizna Gwili Andre. Jakiś miły uśmiech! Ile radości życia w tych oczach, w wyrazie twarzy.

— Ach, więc to ona urzekła cię?

— Rozmowa urwała się na chwilę i obie panie, Laura T. i Helena S., pograżyły się w studiowaniu nowojorskiego tygodnika „Studio“.

— Moja droga — przerwała milczenie pani Laura — powiedz mi czym się zajmujesz, kim jest w życiu przedmiot twoich marzeń?

— Gwili Andre jest, jak widzisz, moja droga, niecodziwną ozdoba reklam, ogłoszeń, plakatów, prospektów każdej większej firmy amerykańskiej. Każdy Amerykanin wie, jak się uśmiecha Gwili Andre paląc papierosa, szoferując, karminując wargi, czerniąc brwi, wkładając pantofelki, popijając wino czy whisky... I za pozwolenie do zdjęć, za swój nieporównany uśmiech pobiera gażę większą, niż prezy-

dent USA., niż którakolwiek z gwiazd Hollywoodu.

— Rozumiem, Helenko, ale o co ci chodzi?

— O powodzenie materialne, o rozgłos?

— Zadręszysz tę modelce jej uśmiechu, uśmiechu, który jest zarazem źródłem uroku Andre i powodzenia materialnego. A ja nie umiem się zdobyć na taki uśmiech. Życie też skąpi mi uśmiechów.

— A więc o to idzie. Teraz wiem dlaczego cię tak zafascynowała kariera owej modelki amerykańskiej. Ale.. głowa do góry! Nie martw się! Mam pomysł, Heluś, uśmiechnij się!

— Lauro, jakąś ty zabawna i dziecinna. Cóżś wymyśliła?

— Właśnie, że wymyśliłam. Zmusiłam cię do uśmiechu, którym możesz skusić i uwieść nie byle kogo.

— A to dobre, ty fantastyczko. Kogo skuszę? — maharadżę, nababa amerykańskiego?...

— O wiele większą persone — Jej Królewska Mość Fortunę we własnej osobie. Nie oprze ci się.

— Powiedzże wreszcie o czy myślisz, Lauro!

— Weź kochanie, nie zwlekając bilet do I. klasy Loterii Państwowej! Oto moja najszczęsza rada: uśmiechnij się do Fortuny, odpowie ci tym samym!

Wystawa prac z zakresu zajęć praktycznych uczniów gimnazjum II. im. Karola Szajnochy.

Już kilka dni jest otwarta wystawa prac uczniów z zakresu zajęć praktycznych. Eksponaty na wystawie to realizacja programu zajęć praktycznych w gimnazjum nowego ustroju. Prace wykonane w jeżdżym roku w czterech klasach gimnazjalnych pod kierownictwem prof. Mieczysława Kno blocha są najlepszym dowodem, jak wielkie znaczenie w ogólnym wychowaniu młodzieży mają zajęcia praktyczne. Cztery sale wypełnione robotami z najrozmaitszych materiałów, to owoc jednorocznej nauki zajęć praktycznych. W jednej z sal widzimy około 150 modeli pomocy naukowych do różnych przedmiotów nauczania.

I tak pomysłowo skonstruowane aparaty świetlne do nauki geografii, najrozmaitsze przyrządy do doświadczeń z fizyki i chemii, wykonane z flaszek, puszek z konserw lub pudełek z pasty — to przyrządy proste, a jednak bardzo pomysłowe, bardzo dobrze działające, ułatwiające zrozumienie najtrudniejszych zasad nauki fizyki. Specjalnie stoisko stanowią pomoce do mechaniki optyki. Podziw budzą lampy najprostszych kształtów, wykonane z flaszek i z rur zniszczonych lamp gazowych. Osobną kłosa praca z metalu świadczy, jak dobrze jest znana młodzieży technika artystycznej obróbki metalu. Przejrzyjmy do in-

nej sali. Roboty z drutu, walcówki, blachy, to wspaniała kompozycja najrozmaitszych kształtów prostych nowoczesnych, a dla oka bardzo miłych. Ogromną wartość wychowawczą ma wykorzystanie nieużytków w postaci pudełek z pasty, części metalowych żarówek (jako świeczniki, lampki spirytusowe) itp. Podziw wielki budzą prace ze szkła. Tu już jest pełne wykorzystanie flaszek, zamienionych na nieczem zastąpione flakony, cukierniczki, popielniczki itp. Przejrzyjmy do pokoju ucznia. Spo dziewaliśmy się zobaczyć miniaturowe meble. Jak milego doznajemy rozczarowania na widok prawdziwych mebli mocnych, prostych w konstrukcji, lecz bardzo estetycznych, w nowoczesnym stylu. Stół, stolik, półka na kwiaty, szafka, etażerka, oto sprzęty wypełniające salę, wykonane z drzewa sosnowego i dyktu. Osobną salę wypełnia sprzątem sportowym: kajaki, sanie z kierownicą, modele samolotów i okręciaków itp. Kto rzuci okiem na prace uczniów, stwierdzić musi, że przedmiot ten postawiony jest w szkolnictwie polskim na bardzo wysokim poziomie; że nie jest to strata czasu, lecz przygotowanie do życia, rozwijanie w młodzieży samodzielności i pomysłowości oraz budzenie szacunku i zrozumienie dla pracy fizycznej. Jest to

prawdziwy postęp w zakresie nauczania średniego, jaki zaznaczył się w ostatnich czasach. Postęp nie na tym polegający, że przysporzy nam ludzi praktycznych i zręcznych w życiu domowym, lub uzdolnionych w rzemiośle, lecz że wyda obywateli posiadających całkiem nowy typ umysłowy i cenne zalety charakteru. Przy pracy młodzież uczy się wytrzymałości, punktualności, panowania nad sobą, umiejętności robienia planu i wykonywania go w odpowiednim czasie i miejscu. Wspomnąc należy, że podobne wystawy będą urządzone we wszystkich gimnazjach nowego typu i ze względu na wartość wychowawczą i społeczne młodego pokolenia powinny być zwiedzane przez jak największe masy społeczeństwa.

Z pobytu min. Świątosławskiego w Budapeszcie.

Budapeszt. 7. 6. (PAT.) W oświadczeniu, złożonym na przyjęciu przedstawicieli prasy węgierskiej, p. min. Świątosławski podkreślił uczucia przyjaźni, jakie zawsze żywił dla Węgier, i wyraził nadzieję, że przez współpracę kulturalną stosunki między oboma narodami jeszcze bardziej się zacieśnią, minister zapewnił, że przyjęcie, jakiego doznał na Węgrzech, przeszło jego najśmielsze oczekiwania.

Ku czci gen. Mola.

Salamanka. 7. 6. (PAT.) Gen. Franco wydał rozporządzenie, ażeby w nadchodzący wtorek na całym obszarze zajętym przez wojska powstańcze urządzono obchody żałobne na cześć dowódcy armii północnej gen. Mola, który zginął w wypadku lotniczym.

Jednocześnie postanowiono wnieść pomnik ku czci gen. Moli na miejscu, w którym wydarzyła się katastrofa.

ZJAZD NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW.

Kraków. 7. 6. (PAT.) Wczoraj w Krakowie po uroczystym nabożeństwie w Katedrze wawelskiej, w salach Kasyna garnizonowego nastąpiło wobec przedstawicieli władz i wojska uroczyste otwarcie zjazdu uczestników prac niepodległościowych w formacjach b. armii austriackiej, grupujących oficerów i żołnierzy Polaków, służących w tej armii, oraz wcielonych do niej po kryzysie przysięgowym w r. legionistów, pracujących w organizacjach P. O. W. — front włoski i w organizacji „Wolność“.

Obrady zagał gen. bryg. Langner, który powitał przybyłych na zjazd w charakterze gości przedstawicieli władz z p. wicewojewodą Małazyńskim, wojska z dowódcą O. K. gen. Narbutta Łuczynskim na czele.

Wyrok o zajścia Myślenickie.

Kraków. 7. 6. (PAT.) Onegdaj w południe wśród dużego zainteresowania Trybunał Sądu okręgowego w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie 47 oskarżonych, współników inż. Doboszyńskiego, oskarżonych o najście w lecie ub. r. na Myślenice. Większość oskarżonych otrzymała wyroki skazujące (około 1 roku więzienia).

WALNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ Z. S. WE LWOWIE.

Onegdaj w sali obrad Izby Przemys. Handl. we Lwowie odbyło się Walne Zgromadzenie Tow. Przyjaciół Z. S. przy licznych udziałach członków oraz prezesa Zarządu VI. Okręgu Z. S. dr. Weryńskiego, przew. Kom. Wych. Obywatelskiego nacz. Błozewskiego, prezesa Pow. Grodzkiego Z. S. dyr. Rusina i zast. Komendanta VI. Okr. kpt. Puchalskiego. Ze sprawozdania ustępującego Zarządu, złożonego przez sekretarza T. Wrzosia, zasługuje na uwagę urządzenie wystawy zbiornicwa ludowego odzieży, stworzenie nowego Koła Tow. Przyjaciół, mianowicie Koła Bankowego, a następnie sfuzjowanie wszystkich Kół w jedną organiczną całość. Towarzystwo subwencjonowało w okresie sprawozdawczym lwowskie Oddziały Z. S. i udzielało poparcia nie tylko materialnego ale też i moralnego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybrano przez aklamację nowy Zarząd w następującym składzie: prezes dyr. Zan Tomasz, I. wiceprez. dyr. Zygmunta Kucharski, II. wiceprez. dr. Alfred Blaha i in.

